

Łódź

CENA NUMERU

30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Mies. z dod. ilustr. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXXIII r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art- listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 3-go listopada

№ 305

LUNA

Dzisiaj i dni
następnych

Wspaniała ilustracja mu-
zyczna orkiestry symfoni-
cznej pod dyrykcją
A. CZUDNOWSKIEGO

Pos. przedstaw. o g. 4 po Po.
w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

Sztandrowe arcydzieło najnowszej produkcji słynnej wytwórni Metro—Goldwyn—Mayer. Cud techniki filmowej

„ZŁOTE PIEKŁO”

Gigantyczny arcytwór ducha ludzkiego, reżyserji kapitalnego Clarence BROWNA. —: Fascynująca dramatyczna
na inscenizacja największego w dziejach ludzkości pochodzącego
nędzy, żądy, namiętności i szaleństwa. — — — — —
Wzruszająca i genialna kreacja niekorowanej królowej ekr.

DOLORES DEL RIO

Dzisiaj i dni następ.

„ODEON”

Przejazd № 2

TAJEMNICA PANI MARY

salonowo-erotyczny film z udziałem

**DOLLY GREY, LYDJA POTECCHINA,
ANDRE MARTONI, CURT VESPERMAN**

Nadprogram FARSA.

„WODEWIL”

Główna № 1

„CORSO”

Zielona № 2

Dzisiaj i dni następnych
KEN MAYNARD

... swym rumakiem **TARZANEM**

w salonowo-sportowym filmie p. t.

Biały Orzeł

Nadprogram FARSA. — — — — — Nadprogram FARSA,
UWAGA Wyświetlają kinoteatry Wodewil i Corso jednocześnie

ADRES

na kupno prawdziwie dobrych i po ce-
nach przystępnych jakościowych fortepia-
nów i pianin brzmi:

Karol KOISCHWITZ

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN

Łódź, Piotrkowska Nr. 67

Tel. 54-78 i 24-78.

Tam znajdziesz, czego szukasz

Wystrzegać się towarów
gumowych „Treugolnik”

Wyrób -- bolszewików

Już czas! ZAOPATRZYĆ SIĘ W MUNDURKI SZKOLNE oraz SZYNELE

**St. NOWAK, Łódź, Piotrkowska 162 —róg ul
GŁÓWNE.**

Na nadchodzący sezon szkolny polecam wielki wybór mundurków, szyneli, cza-
pek oraz oznak palt i wszelkiej garderoby. Własny wyrób. Pierwszorzędna robo-
ta. Ceny konkurencyjne.

Edmund Wasilewski

Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64

Jeszcze jeden eksperyment

Krażą pogłoski, które wydają nam się wręcz nieprawdopodobne. Ponieważ w pewnych kołach powtarzane one są jednak uporczywie, uważamy za rzecz niezbędną zająć się ich treścią.

Treść ta zaś jest następująca:

Oto pewne koła finansowe projektują stworzenie wielkiego trustu, który objąłby wszystkie gałęzie krajowej produkcji nawozów sztucznych, a więc zarówno azotowej, jak potasowej i superfosfatowej.

Przedewszystkiem pisze „Dzień Półski” oczywista, wchodzi w grę przemysł azotowy i potasowy, gdyż superfosfatów przetwarzamy na nawozy stosunkowo niewiele. Mamy też wrażenie, iż rozporządzenie, wprowadzające cło od saletry, jest w pewnym związku z tą sprawą.

Nie jesteśmy bynajmniej w zasadzie przeciwnikami trustów. W pewnych wypadkach są one nawet konieczne, jako regulator danej produkcji. Mogą stanowić też czynnik rozwoju lub obrony przed konkurencją zagraniczną w tych wypadkach, gdy poszczególne zakłady przemysłowe, konkurując między sobą na rynkach krajowych i zagranicznych, utrudniają sobie wzajemnie zbyt produkcji.

Cierpi na tem życie gospodarcze kraju, cierpią i oddzielnie przedsiębiorstwa, stając oddzielnie zbyt słabe jednostki, by mogły się ostać potężniejszej i lepiej zorganizowanej produkcji zagranicznej.

W tych wypadkach strustowanie się jakiejś gałęzi przemysłu jest rzeczą wskazaną, nieraz nawet konieczną, jest objawem zdrowej koncentracji przemysłowej.

Inaczej jednak zupełnie przedstawia się

sprawa ewentualnego trustu polskich fabryk nawozów sztucznych.

Przedewszystkiem — przemysł ten nie stanowi jednolitej gałęzi i mogłaby tu zająć raczej tylko koncentracja kapitałów, a więc nie tyle koncentracja przemysłowa, ile koncentracja finansowa.

Następnie nasz przemysł nawozów sztucznych, przy dzisiejszym stanie rzeczy nie potrzebuje się obawiać i bynajmniej nie jest zagrożony przez produkcję zagraniczną, poczęści dzięki tej sytuacji, że produkcja krajowa nie pokrywa przy normalnem, mającem tendencje rozwojowe, zapotrzebowaniu.

Wobec takiego stanu rzeczy, kiedy nie ma żadnych obiektywnych danych, któreby wskazywały na celowość strustowania produkcji nawozów sztucznych, mogą być tylko cele subiektywne, które zresztą są zjawiskiem stale towarzyszącem wszelkim operacjom czysto finansowym, a taką operacją, jak to już zaznaczyliśmy, byłby ów trust nawozów sztucznych.

Celem takiego trustu nie mógłby być ani

rozwój produkcji krajowej, ani uprzystępnienie nabywania tej produkcji jaknajszerszym warstwom, Szłoby wyłącznie o uzyskanie maximum zysków drogą najprostszą... śrubowania cen. Uzyskać to dałoby się między innymi bardzo prostym sposobem — na podstawie prawa popytu i podaży, czyli ograniczenia podaży, a więc ograniczenia produkcji.

Czy rzecz podobna jest do pomyslenia w jakimkolwiek kraju rolniczym, a więc i u nas? Tembardziej w Polsce, której rolnictwo przeżywa ciągle jeszcze poważny kryzys, szczególnie w chwili obecnej, która posiada jedną z najwyższych norm dyskontowych i na której rynku stale daje się odczuwać głód pieniędzy.

Utrudnić warunki nabywania i podnieść ceny nawozów sztucznych — to pozbawić rolnictwo podstawowych warunków rozwoju, gdyż podniesienie kosztów produkcji żaden warsztat rolniczy nie wytrzyma. Jest to jasne i tak niewątpliwe, że nie wymaga absolutnie żadnych komentarzy.

Dalszy ciąg przesilenia we Francji

PARYŻ. 2. 11. Tardieu kontynuował do późnego wieczoru rokowania celem utworzenia nowego gabinetu.

Jest rzeczą niemal pewną, że Briand, Cheror, Pierre Forgeot, Hennsy, Laurent, Eynac, Loucher i Germain Martin wejdą w skład nowego gabinetu.

W razie, gdyby stronnictwo radykałów przyjęło propozycję wstąpienia do rządu, otrzymają oni kilka tek. Jednakże Tardieu jest zdecydowany zachować ministerstwo spraw wewnętrznych dla siebie, powierzając jednocześnie podsekretarjat stanu w temże mini-

sterstwie radykalnemu posłowi Leonowi Bouisson. Jest rzeczą możliwą, że liczba ministerstw zostanie powiększona przez przekształcenie dwóch podsekretarjatów na samodzielne ministerstwa.

Podobno chodzi tu o podsekretarjat stanu poczt i telegrafów oraz marynarki handlowej.

Tardieu rozpocznie dziś rokowania z ugrupowaniami centrowemi.

Utworzenie nowego rządu można oczekiwać dziś jeszcze lub jutro.

PRZEZ RADJO

Niedziela 3 listopada 1929 R.

10.15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.

11.58. — 12.10. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny.

14.20. — Muzyka.

14.50. — Muzyka.

15.50. — „Co słysząc, o czym wiedzieć trzeba” — wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki.

15.00 — 16.00 Muzyka.

16.00 — „O wrażeniach z podróży do Ameryki Południowej” — opowie p. Marja Ascherówna.

16.20 — 16.40 — Muzyka z płyt gramofonowych.

16.55 — 17.15. — Muzyka z płyt gramofonowych.

17.15 „Przed 135 laty” — wygl. profesor Henryk Mościcki.

17.40 Muzyka włoska w wyk. Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. pod dyr. Al. Sielskiego.

19.25 Feljton pt. „Kwadrans w puszczy polskiej” — wygl. Julian Ejsmond.

19.58 — 20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.

20.00 — Słuchowisko pogodne z Poznania.

20.30 — Koncert popularny:

Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Matylda Polińska Lewicka (sopr.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)

21.10 Kwadrans literacki: Urywek z powieści „Nagan” Stan. Rembeka, odczyta pan Tadeusz Bocheński.

22.00 — Feljton pt. „Jak zdobyć własne mieszkanie” — wygl. p. Hipolit Wahl.

22.15 Komunikaty: meteorologiczny, polityczny, sportowy.

22.35. Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).

23.00 — 24.00. — Muzyka taneczna z „Oazy”.

Na pobojuwisku

Po zajściach czwartkowych w Sejmie dalszy rozwój sytuacji zależy od wyniku proponowanej przez p. Prezydenta „konferencji trzech”. W konferencji oprócz p. Prezydenta mają wziąć udział marsz. Piłsudski i marsz. Daszyński.

Decyzja co do terminu tej konferencji zapasę ma dziś wieczór.

P. Prezydent Rzplitej bawi w Warszawie. Nie wyjechał do Spawy z powodu złej pogody.

Jutro w niedzielę odbyć się ma u pana Daszyńskiego narada przewodniczących klubów.

Przypuszczalnie pierwsze posiedzenie

Sejmu odbędzie się we wtorek o godz. 4 popoł.

W Sejmie panuje zupełna cisza.

Dziś o godz. 1-ej w poł. zbiera się Centralny komitet wykonawczy P. P. S., który obecnie obraduje z permanencji. Popołudniu od 4 obradować będzie egzekutywa socj. okręgowego komitetu robotniczego.

PRZESŁUCHANIE OFICERÓW.

Dziś z polecenia komendy miasta przesłuchano protokularnie kilkunastu oficerów z tych, którzy we czwartek zjawili się w hallu sejmowym. Pytania szły w kierunku ustalenia jaki cel miało ich przybycie do gmachu sejmowego.

Sowiecka buda się wali

RYGA, 2. 11. — „Komunist” donosi, że jedyna w Z. S. S. R. fabryka, wyrabiająca siewniki i inne maszyny rolnicze — „Czer-

wona Gwiazda” w Zinowjewsku na Ukrainie — częściowo wstrzymała dalszą produkcją wskutek braku surowców.

Pięć tysięcy robotników tej fabryki ogłosiło list otwarty do sowieckich organizacji gospodarczych, oświadczając, że nie mogą wykonać planu produkcyjnego i wstrzymują częściowo pracę, gdyż fabryka nie otrzymuje potrzebnej ilości żelaza i innych surowców.

Robotnicy zaznaczają w swym liście, że o ile centralne władze w Moskwie nie pokryją w najkrótszym czasie zapotrzebowania fabryki w surowce, zostanie ona unieruchomiona. przyczem 5 tysięcy robotników zostanie bez pracy.

CYRK Staniewskich
Al. KOSCIUSZKI 75

Dziś w niedzielę po 2 PRZEDSTAWIENIA
o godz. 4 po poł. i 8.30 wiecz.

wielkie widowiska

z nowoprzybyłymi atrakcjami.

HISTORIA O MIŁYM PŁATNIKU.

Adam Aleksandrowicz, właściciel majątku Pojezierze w gminie Krasnopol, wypowiedział urzędowi gminnemu otwartą wojnę. Miejscowy wójt odpłacał mu pięknem za nadobne i nie omijał żadnej okazji, by dopiec mu do żywego.

Zdrzyło się, że p. Aleksandrowiczowi zasekwanowano krowę za podatki i uprowadzono bydlę podczas nieobecności właściciela.

Obywatel przyjechał do urzędu gminnego z awanturą. Sekretarz, który nie chciał go poinformować, gdzie krowa się znajduje, dostał kolbą rewolweru w głowę.

Robity urzędnik w przystępie strachu zakomunikował p. Aleksandrowiczowi, że krowę odstawiono już z powrotem do majątku. To powiedziawszy zdołał wymknąć się do sąsiedniego pokoju i zamknąć drzwi na klucz. Obywatel, zostawszy sam na sam z aktami zienawidzonego urzędu pofolgował sobie i przeprowadził na wielką skalę dzieło zniszczenia, demolując lokal i pałac papiery gminne w piecu.

Po powrocie do domu stwierdził, że krowy niema, wpadł więc ponownie w furję.

Ubrał się w mundur wojskowy (był oficerem rezerwy) i uzbrojony od stóp do głów wskoczył na konia i pognał jak wichur do gminy.

Tam akurat posterunkowy Rossak spisywał protokół o pobiciu sekretarza i zniszczeniu akt.

P. Aleksandrowicz wszedł do kancelarii gminnej i bez słowa dobył rewolweru. Huknął strzał jeden i drugi. Posterunkowy Rossak rzucił się do strzelającego i chwycił go za rękę. Wówczas szaleniec dobył drugiego rewolweru i dwoma strzałami ciężko ranił policjanta w głowę i plecy.

W trakcie tego sekretarz Służynski, do którego początkowo napastnik mierzył, uciekł znów i usiłował zamknąć p. Aleksandrowicza w kancelarii.

Nie zdołał jednak przekręcić klucza w zamku, bo szalejący cbywatel napierał już na drzwi całym swym ciężarem. Urzędnik próbował podeprzeć podwoje, lecz p. Aleksandrowicz zaczął strzelać raz po raz przez deski. Ugodzony kilkoma kulami p. Służynski padł na ziemię bez przytomności.

Napastnik uciekł. Nie wiadomo co się z nim stało, a o dziedzicu słuch zaginął.

Nie było go przez kilka miesięcy, wreszcie jednak obywatel, wynędzniały i zbiedzony stał się sam do urzędu prokuratorskiego.

Przez czas nieobecności przebywał na Litwie kowieńskiej, gdzie pracował jako prosty robotnik. Był przekonany, że zabił policjanta i urzędnika gminnego i dopiero po paru miesiącach od jakiegoś przygodnego znajomego faktora dowiedział się o uratowaniu obu rannych.

Sąd okręgowy, przed którym p. Aleksandrowicz stanął, skazał go na 2 lata więzienia.

Łagodny wymiar kary tłumaczyć należy ustaleniem gróźb ze strony wójta, który zapowiadał obywatelowi, iż zabije go jak psa.

Prokurator jednak zaapelował, wnosząc o surowsze ukaranie oskarżonego.

Sprawa znalazła się wczoraj w warszawskim sądzie apelacyjnym, który po ponownem jej rozważeniu poprzednią karę zatwierdził.

Wyrzucenie szpicla sowieckiego

W czwartek ubiegły kancelarja sejmowa przesłała klubowi korespondentów zagranicznych legitymacje sejmowe, zaznaczając, że p. Bratin, korespondent warszawski „Izwestiji” — legitymacji nie otrzyma.

Jednocześnie pan dyrektor Pomorski prosił prezesa klubu p. Barkera, koresponden-

ta „Times'a” o pofatygowanie się do Sejmu, celem udzielenia wyjaśnień.

R. Pomorski zwrócił p. Barkerowi fotografję p. Bratina, wyjaśniając, że odmowa udzielenia karty wstępu do Sejmu p. Bratinowi jest wynikiem wyraźnego polecenia p. marszałka Daszyńskiego.

Strajk ostrzegawczy w dniu 6 b. m.

KATOWICE, 2.11. Po naradach w inspektoracie pracy, między przedstawicielami robotników przemysłu górniczego a przedsiębiorcami, załatwiono najważniejszy punkt odnośnie zmiany na stanowisku przewodniczącego komisji fachowej, która załatwia gros sporów między robotnikami a przemysłowcami.

Komisja ta składa się z równej liczby przedstawicieli robotników i przemysłowców.

Przewodniczył jej dotychczas przedstawiciel pracodawców.

Obecnie ustalono, że przewodniczyć będzie każdorazowo osoba z poza grona zainteresowanych, dająca gwarancję obiektywności.

Załatwienie dalszych punktów, dotyczących sprawy deputatów węgla dla żywciceli rodzin i wytycznych dla rad załogowych, odroczone do następnego posiedzenia, które zostało wyznaczone na środę 6 listopada.

W sprawie zarobkowej odbędą się dzisiaj dwa zebrania a to związków górniczych należących do Zespołu Pracy i Centralnego Związku Górników.

Na kongresach tych ma być proklamowany na dzień 6 listopada, narazie 24-godziny, strajk protestacyjny, do którego przyłącza się, w myśl uchwał, metalowcy, a dopiero w wypadku, gdy strajk ten dał pożądaných rezultatów, na następnym specjalnie zwołanym wspólnie kongresie zostanie ogłoszony strajk bezterminowy.

Miejski Kineatograf Oświatowy
Od 29-X do 4-XI 1929 r. 5923

Dla dorosłych

ROBERT i BERTRAND

Obraz w 10 aktach podług sztuki RAEDERA

W rolach głównych

HARRY LEDTKE F. KAMPERS

DGLLY GREY ELIZA LA PORTA

Dla młodzieży:

Bartek zwycięzca

Według słynnej noweli,
HENRYKA SIENKIEWICZA

Nadprogram fragmenty z obrazu „Narodziny św. Józefa”

FELJETON.

A. S.

Czy pan(i) widział(a) ducha?

Copyright by „Ilustrowany Kurjer Codzienny — Kraków”.

Dnia 31 lutego 1920 roku, szedłem koło godziny jedenastej wieczorem przez most na rzeczce Niedojdówce, z wizytą do mojej babki mieszkającej w Wygwizdowie.

Już sam most, miał złą reputację u ludu — gdyż wzamian poręczy miał masę dziur — gdzie konie łamały nogi, a najzacniejszych i najsolidniejszych gospodarzy z Wygwizdowa — zwłaszcza nocą, gdy wracali z bardzo porządnej propinacji Rozenbluma — zły duch spychał często do wody. Woda była niegłęboka, ale tem nie mniej złośliwa działalność ducha — nie przedstawiała żadnych wątpliwości.

Otóż, jak wyżej to już opisałem szedłem z wizytą do babki na Wygwizdowie, przez opisany ponury most, gdy w tem nagle usłyszałem za sobą okropne dźwięki do złudzenia przypominające szczekanie psa.. Rzecz

prosta — doskonale zdawałem sobie sprawę, że to jest duch, postrach całej okolicy, — dlatego też nie odwracając się — przyspieszyłem kroku, chcąc ująć pogoni wściekłego ducha.

Atoli duch ten mnie dogonił — i udając psa, boleśnie ugryził w łydkę.

Kiedy zdyszany wpadłem do babki — zdawało mi się, że okropna ta przygoda, była tylko snem, jednakże sine ślady na łydce, najwidoczniejsze odbicie użębienia ducha, były aż nadto widoczne — aby ktoś śmiał przeczyć prawdzie.

W dwa miesiące potem leśniczy z pobliskiego majątku, przechodząc nocą tymże mostem miał analogiczny wypadek i wtedy nieszczęsny strzelił do ducha,

Za to siły medjalne nasłały na niego okropne nieszczęścia. Na ciągnięciu loterii klasowej, które było potem w dwa tygodnie nie wygrał ani grosza, a w dwa miesiące potem ożenił się po raz wtóry i tak zginął mar nie.

Na prawdziwość niniejszego podpisuje się tu trzema krzyżykami.

† † †
Wojciech Brzakała
kościelny z Rypina.

* * *

Sz. Panie Redaktorze!

Kiedy jeszcze byłem małym chłopcem mieszkałem na wsi u ciotki w Kluskowicach, gdzie miała dom, — położony w ogrodzie, zresztą bardzo miły — ale niestety nawiedzały często przez duchy.

Zaledwie cienie nocy okryły swym czarnym płaszczem ogród i domostwo ciotki — już zaczynały się jakieś szepty, skrzypy, ciche kroki.

Nieraz, ciocia zdenerwowana całodziennym leżeniem w ogrodzie — szła wcześniej spać i zamykając się na klucz w sypialni, mówiła — Zjedz sobie Jureczku kolację, a ja sobie trochę wypocznę. — I właśnie z chwilą, kiedy ciocia usypiała, zaczynały się dzieć niesamowite rzeczy, źródłem których właśnie był zazwyczaj pokój ciotki.

Widziałem nawet raz, było to coś w końcu maja, a w początku września, jak do otwartego okna ciotki wchodził jakiś duch — a potem już całą noc nie było spokoju.

Nawet słyszałem, za ścianą jakieś ponure, groźne przejmujące skrzypienie i szept, do chodzący, jakby z tamtego świata.

Bernard Shaw o ubiorze kobiet

Istnieją dwa typy ludzi, różnie rozumujących na powyższy temat. Tacy, którzy uważają, że podniecenie erotyczne można zredukować do minimum przy zastosowaniu maximum stroju, i tacy, którzy wierzą, że podniecenie to można spotęgować do maximum przy zastosowaniu minimum stroju.

Jako znawca mogę stwierdzić, że obydwie opinie są z gruntu fałszywe i nie oparte na znajomości psychologii ludzkiej. Ani maximum, ani minimum nie da żadnych rezultatów, aczkolwiek, czemu zresztą nie zaprzeczam, tajemnica erotyki tkwi bezsprzecznie w ubraniu. Podniecenie erotyczne można spowodować sposobem noszenia stroju, upięciem krojem, sposobem uwypuklenia kształtów ciała. I bardzo często, im więcej ciała jest przykryte, tem bardziej zdolne jest wzbudzić pożądanie.

Przytoczę konkretny przykład. W ubiegłym roku spędziłem lato w pewnej niemieckiej miejscowości kuracyjnej. Pewnego wieczoru w uzdrowisku odbyła się wielka zabawa ogrodowa, na którą otrzymałem zaproszenie. Między artystami, którzy mieli uświetnić zabawę swymi występami, znajdowała się pewna młoda, śliczna kobieta, będąca równo cześnie akrobatką i śpiewaczką. Jest to zjawisko dość dziwne, albowiem większość akrobatów ma okropne głosy.

Początkowo artystka wystąpiła jako akrobatka. Miała na sobie tylko cienki trykot, tak cienki, że wydawało się, że nie nosi absolutnie nic. Trykot okrywał tylko pewną część jej tułowia, od piersi do ud, poza tem była ona zupełnie naga.

Nikt jednak nie traktował jej stroju jako czegoś nadzwyczajnego, podniecającego. — Wszyscy z zainteresowaniem śledzili jej karkołomne, akrobatyczne wyczyny. Siedziałem w pierwszym rzędzie, odwróciłem się więc i obserwowałem publiczność. Nie dostrzegłem nic, prócz zainteresowania i podziwu dla jej wyczynów gimnastycznych.

Po występach akrobatycznych popisywał się fenomenalny strzelec, a później znów wystąpiła owa artystka, tym razem w roli śpiewaczki. Oczywiście odpowiednio zmieniła strój. Cienki trykocik wydawał się nieprzyzwyczajony, zarzuciła więc króciutką spódniczkę, z przodu rozcięta i włożyła metalowe napierśniki. Zaznaczam, że sukienka była włożona na ten sam trykot. Gdy śpiewaczka ruszyła

się wykonując pewne ruchy, sukienka z przodu rozcięta, nieznacznie otwierała się do bioder.

Obejrzałem się również i obserwowałem twarzą publiczności. Oświadczam, że przeby-

Dnia 12 b. m.

KIEPURA w RADJO!

Czy masz już odbiorcę?

ski pożądania, jakie wystąpiły teraz wyraźnie były zupełnie niedwuznaczne.

Ci sami, którzy widzieli tę samą artystkę niemal nago i przypatrywali się jej obojętnie, obecnie, gdy była nieco ubrana, patrzyli na nią zupełnie inaczej.

Czy to nie znamienne? Czy nie powinno było zainteresować członków światowego zjazdu reformy seksualnej i nasunąć im pewne refleksje przed uchwaleniem rezolucji o skasowaniu dekoltów i nagich ramion?

Może powie ten i ów, że zupełnie zakrycie ciała działa inaczej. Ale zupełnie inaczej, aniżeli wszyscy myślą. Śmiem twierdzić, że druga połowa 19 wieku była bardzo niemoralna, aniżeli czas obecny. Kobieta, której sukienka zaczynała się na szyi, tuż pod głową, a u dołu leżała na ziemi, była przedmiotem wielkiego pożądania mężczyzny. Odsłonięcie

potęgę głosu najwierniej

KIEPURY

odda radjainstalacja PHILIPSA

ramka sukni, ukazanie drobnej części nogi lub ręki, doprowadzało mężczyzn do szaleństwa, a tym czasem stwierdzone jest, że ludzie żyjący wspólnie w kompletnej nagości, zatracają pierwiastki erotyczne.

Zagadnienie seksualne jest sprawą niezmiernie doniosłą. Ale kwestji tej nie można

rozwiązać za pomocą ubrania kobiet w takie suknie, jakie nosiły ich matki w ubiegłym wieku, albowiem to nie polepszy, lecz bardziej jeszcze pogorszy sytuację.

Twierdzenie tedy, że rozluźnienie obyczajów tkwi w współczesnym stroju kobiety jest zupełnie fałszywe. Gdyby nam pokazano jedną kobietę tak ubraną, wśród wielu innych, ubranych jak ich matki ongiś w 19 wieku, byłoby to faktyczną pokusą. Ale gdy widzimy ubrane w ten sposób wszystkie kobiety — nie jest to wcale czemś niezwykłym, mogącem wywołać podniecie.

Kwestja wzajemnych stosunków kobiety i mężczyzny jest bardzo skomplikowana. Wiele jeszcze lat upłynie, nim będzie można konkretnie mówić o jej rozwiązaniu. Ze rozwiązanie to leży na razie w sferze niemożliwej do osiągnięcia ludzkim umysłem, dowodem jest rezolucja powzięta na światowym kongresie reformy seksualnej w Londynie.

Dość już panowania kobiet

Dzienniki angielskie donoszą z Toronto, że część plemion indyjskich, żyjących w rezerwacie Munsey, w stanie Ontario, domagają się energicznie zmiany odwiecznego ustroju, który u nich daje władzę absolutną kobietom nad mężczyznami.

Dziewięć księżniczek dziedzicznych panuje tam autokratycznie, oczywiście, dopóki podwładni ich uznają je za kompetentne. W razie ich śmierci najstarsze ich córki dziedziczą wszystkie przywileje suwerenności. Tych dziewięć księżniczek, zgromadzonych jako rada naczelna, mianuje 9-u naczelników plemion, według swego wyboru. Naczelnicy plemion zaś wybierają z pośród siebie prezesa, czyli stróża ognia. Tę to organizację odwieczną modernisci indyjscy pragną zreformować, opierając się na systemie wyborczym, który funkcjonuje już bardzo dobrymi wynikami w rezerwacie indyjskim Chieppewajów.

— A nie stracisz dla mnie szacunku?
Wogóle mediumiczne własności cioci, były znane w całym Kluskowicach i obywatele miasta nawet mówili, kiwając głowami.

— O, to dobry numer!
Raz siedzieliśmy z ciocią przy kolacji — kiedy w sypialni cioci zaczęło coś straszyć — chciałem tam biec — ale ciocia wstrzymała mnie za rękę, mówiąc:

— Chcesz, aby ci strach urwał głowę...
Zjadła szybko kolację i ostrożnie poszła zobaczyć co się tam dzieje.

Nie upłynęło kilku chwil, kiedy otworzyła drzwi i wypadła cała wzruszona, wołając:
— A to łajdak, złodziej, obwieś...

Okazało się, że duch zabrał jej pierścionki, futro karakułowe, a nawet poduszki i uciekł w zaświaty...

Ciocia nawet nie chciała dać znać policji bo twierdziła, jak się to rozniesie to jeszcze straci opinię.

Zwyczajnie, zacofani ludzie w Kluskowicach, źle patrzą na nawiedzane domy i na biedne kobiety, które w nocy nie mogą odwieść się od prześladowań ducha.

Kazimierz Wpuchalski.

Niedowiarkom, którzy nie wierząc w istnienie życia pozagrobowego, przytoczę fakt, który im krew zetnie w żyłach.

Mieliśmy seans spirytystyczny z wirującym stolikiem w chłopskiej chałupie we wsi N. W przedsionku, przed drzwiami stało duże puste koryto, które było przeznaczone dla świń, już zmaterializowanych.

śpiewa w RADJO II

KIEPURA

Jego szeroką skalę głosu odda tylko głośnik

Marconi

Przy stoliku było nas razem sześcioro osób, pod przewodnictwem znanego magnetyzera Tygodzińskiego i sławnego medjum pani Tumidajskiej.

Stolik, mimo duchowych usiłowań zgromadzonych stał jak wmurowany, kiedy stał się poprostu cud.

Tygodziński, który mimo tego, że od tygodnia miał katar — krzyknął ponurym głosem:

— Czuje zbliżenia się ducha!
— Precz z rękami, wrzasła w tem bezpośrednio pani Tumidajska, — gdyż już pierwsza poczuła obecność ducha.

W tej chwili, rozległ się przed drzwiami straszliwy piekielny chałas — jakby się zawałiła jaka panorama i tubalny głos ducha — Psia krew ciemno, jak u murzyna, jeszcze cholery koryto na drodze ustawii. Żebyście ręce, nogi połamali, żebyście łatwo skonać nie mogli...

Duch, mówił dalej różne rzeczy, nie nadające się do druku, ale my siedzieliśmy, jak skamieniali słuchając głosów z za grobu, które potrochu stawały się coraz cichsze, aż wreszcie zginęły w oddali.

Byliśmy zupełnie przytomni i doskonale zdawaliśmy sobie sprawę, że duch, skutkiem ciemnoty, wywalił się o koryto i to go wprowiło w zły humor, skutkiem czego na seansie się nie zjawił.

Ze nie byliśmy w błędzie — dowodziło to, że kiedy wyszliśmy potem do przedsionka — znaleźliśmy dwa zęby i nieco krwi z tamtego świata.

Amadeusz hr. Valgodescaux.

Inteligencja niemieckich uczniów

Podczas przedstawienia filmowego dla młodzieży szkolnej w kinoteatrze Alhambra w Schoeneberg pod Berlinem przyszło onegdaj do niesłychanej awantury.

Z powodu odwołania referatu o produkcji węgla cała widownia, złożona wyłącznie z młodzieży szkolnej w wieku od 10 — 15 lat zażądała przerwania przedstawienia. Ponieważ żądaniu temu nie stało się zadość, obiecujące latorośle młodych Niemiec wszczęły nieopisaną hałas i krzyk.

Gdy z górnej galerji któryś z chłopców rzucił na parter krzesło, stało się to niejako hasłem do ogólnej awantury. Dzieci, jak oszalałe, zdemolowały całe urządzenie kina, i rzuciły się na ekran.

Rzucano połamanymi krzesłami, żarówkami, butelkami wody sodowej, kuflami od piwa i innymi „ruchomościami”.

Dyrekcja teatru była bezsilna wobec takiego ataku i wezwała pogotowie policyjne.

Tymczasem dzieci zebrały się przed teatrem, gdzie jeden ze starszych chłopców wy-

głosił do nich przemowę, wzywając do ponownego napadu. Wezwania tego usłuchano z wielkim zapalem, i tłuszcza nieprzytomnych z wściekłości dzieci rzuciła się ponownie do

wnętrza kinoteatru, gdzie pocięto nożami wyściełane krzesła, powyłamywano drzwi, porozbijano lustra, demolowano wszystkie sprzęty

Gdy na miejscu zjawiła się policja, nie było już co ratować. Wnętrze kina przedstawiało się tak, jak po przejściu tatarów.

Kilku chłopców, między nimi i owego przywódcę, aresztowano.

Proces sądowy o proszony obiad

Ciekawą sprawę miał do rozstrzygnięcia w tych dniach sąd pokoju w Courbevoie pod Paryżem.

Sprawa toczyła się pomiędzy dwoma murzynami o zwrot kosztów za obiad, na który nie stawiał się gość zaproszony.

Rzecz tak się miała: Niejaki p. Williams, czarnoskóry agent handlowy, zaprosił niejakego p. Smitha, swego rodaka z Sierra Leone, a kierownika jazz-bandu, na obiad razem z rodziną. Tymczasem ani Smith, ani też jego rodzina, nie stawili się na obiad, przyczem nie uznali nawet za stosowne usprawiedliwić swej nieobecności. Oburzony tem Williams udał

się do adwokata, p. Mangin-Bocqueta i za jego pośrednictwem wytoczył rodakowi sprawę o zwrot kosztów obiadu nie spożytego.

Sędzia pokoju, p. Charles Éclé, wysłuchawszy wywody stron obu, orzekł, że choć w gruncie rzeczy przyjęcie zaproszenia na wem, którego zerwanie nie może pociągnąć za sobą indenmizacji, to jednak, jeżeli wyraża komu szkodę, to szkoda stąd wynikła powinna być naprawiona.

Wobec tego sąd skazuje p. Smitha na zapłacenie p. Williamsowi kosztu artykułów spożywczych, przygotowanych na obiad, a które uległy zepsuciu.

3,000,000 egz.

3,000,000 egz.

Te książki czytać będzie cała Polska

Otwieramy 7-my sezon wydawniczy

najpopularniejszego wydawnictwa książkowego

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

którego dotychczasowy dorobek wydawniczy sięga imponującej cyfry trzech milionów egzemplarzy. Wśród autorów swoich Biblioteka Domu Polskiego notuje nazwiska: Bandrowski J., Barszczewski St., Cieszkowska Z., Czeska-Maczyńska M., Daniłowski G., German J., Gruszecki A., Gomulicki Wł., Kiedrzyński St., Kisielewski Z., Klemens Junosza, Kraszewski J. I., Krechowiecki A., Lepecki M., Lutosławski W., Maciejowski J., Marion, Olechowski G., Ossendowski F. A., Orkan Wł., Perzyński Wł., Rapacki W., Rodziewiczówna M., Savitri, Sewer, Słoński E., Strug A., Szpyrkówna M. H., Tetmajer-Przerwa K., Wierzbński M., Winawer Br. i wielu innych, jak również cały szereg najwybitniejszych pisarzy obcych o wszechświatowej sławie.

Na życzenie tych licznych tysięcy czytelników polskiej książki, których nie zadawalnia lichy druk na lichym papierze i pospolita treść książki.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

zmienia całkowicie typ książki i formę wydawnictwa.

Od dnia 1 października r. b. wydajemy.

6 wielkich tomów powieściowych kwartalnie

(co dwa tygodnie tom), z których każdy zawiera przeszło 200 stron druku na grubym i doskonałym papierze dzielowym w przepięknej wielobarwnej okładce.

6 wielkich arcydzieł, niezmiernie ciekawych powieści, z których każda jest niezwykłym wydarzeniem dla czytelnika, 6 książek na najwyższym poziomie literackim.

Biblioteka Domu Polskiego, jedyna dziś w Polsce tworzyć będzie najbardziej wyborowy komplet dzieł współczesnej literatury polskiej i wszechświatowej, a pozatem każdy prenumerator otrzymuje

3 bezpłatne premje w kwartale

- 1 Albumowe wydawnictwo na tematy popularno-naukowe ilustrowane ca 80 ilustracjami na luksusowym papierze
- 2) Obraz ścienny (autolitografia, reprodukcja barwna) w wielkim formacie 350x500mm.
- 3) „Magazyn Ilustrowany” w którym: kobieta znajdzie wzory mód i robót ręcznych, młodzież go-dziwą rozrywkę z nagrodami, a wszyscy miłą i ciekawą lekturę,

Prenumerata kwartalna łącznie z przesyłką pocztową tak książek, jak i premji, jest niesłychanie niska i wygodnie rozłożona, gdyż wynosi

Zł. 12. -- (dwanaście)

które można wpłacać w dwóch miesięcznych ratach na konto P. K. O. 9779 w każdym Urzędzie Pocztowym, lub też przekazem pocztowym na adres: Warszawa, Nowy Świat 15, Biblioteka Domu Polskiego G.

Śmierć nie jest jeszcze końcem istnienia

Znakomity filozof francuski członek Akademii i laureat nagrody Nobla, Henryk Bergson, święcił w tych dniach, jak wiadomo, 70-tą rocznicę swoich urodzin. Przy okazji tego jubileuszu otrzymał liczne gratulacje i oznaki czci z kół naukowych, oraz od zwolenników jego teorii. Między gratulantami znajdowały się także czołowe osobistośći paryskich i londyńskich towarzystw spirytystycznych.

W ciągu rozmowy z tymi delegatami oświadczył Bergson, że ma niezłomną wiarę w życie po śmierci, ponieważ w ciągu długich lat swego istnienia zebrał sporo doświadczeń i dowodów, które utwierdziły jego pewność w tej mierze. Na poparcie swojej tezy opowiedział swoim gościom następujący wypadek, który uważa za bezwzględnie pewny dowód życia pozagrobowego.

Pewien właściciel dóbr, należący do grona moich ścisłych przyjaciół — mówił uczony — zmarł przed trzema laty w swoim majątku, położonym niedaleko Paryża. Po śmierci ukochanego małżonka, żona wraz z córką przeniósła się na stałe mieszkanie do Paryża, gdzie niebawem zamówiła u jednego ze znanych rzeźbiarzy wspaniały pomnik marmurowy, polecając jednemu ze swoich oficjalistów przewieźć ten nagrobek do miejsca spoczynku zmarłego i dopilnowania ustawienia go na jego grobie.

Nazajutrz wdowa miała szczególny sen. Zjawił się przed nią mąż i skarżył się gorzko że pomnik ustawiono na fałszywym grobie, podczas gdy jego miejsce spoczynku pozostaje zaniebane.

Tej samej nocy i córka zmarłego miała sen podobny. — Mimo tej jednoznaczności widzenia sennego, kobiety początkowo nie przywiązywały do niego większego znaczenia. Kiedy jednak nocy następnych sen ten nawiedzał je z dziwną uporczywością, wdowa zwróciła się do dozorczy cmentarnego z zapytaniem, czy nie zaszła pomyłka w ustawieniu nagrobka.

Dozorca odpowiedział kategorycznie, iż to jest wykluczone, ponieważ zna on dokładnie położenie grobu właściciela dóbr, gdyż obok niego spoczywa jego własny brat. Po tem wyjaśnieniu wdowa uspokoiła się niemniej

jednak sen powracał w dalszym ciągu. Wobec tego wdowa udała się osobiście do swojej posiadłości i pesterała się u władz o pozwolenie otwarcia grobu.

Ku najwyższemu zdumieniu rodziny okazało się, że istotnie przy ustawianiu pomnika zaszła pomyłka. Nagrobek bowiem wzniesiono na grobie brata dozorczy cmentarza, a nie na grobie właściciela majątku.

Wypadek ten, — mówił Bergson — który jest bezwarunkowo autentyczny i wiarygodny, ponieważ znam dokładnie zainteresowane w nim osoby, jest według mojego zdania niezbitym dowodem, że istnieje życie pozagrobowe.

Zadaje on kłam najrozmaitszym hipotezom badaczy okulistycznych, którzy starają się nadzyczajnie objawienia i zjawiska pośmiertne wytłumaczyć w sposób naturalny bez uznania życia pośmiertnego.

Szczególniej stoi on w sprzeczności z rozpowszechnioną teorią, która znaki pośmiertne tłumaczy w ten sposób, że wszystko co zawiera mózg w chwili śmierci, a więc myśli, wyobrażenia, wspomnienia i impulsy woli nie znikają wraz z zgonem fizycznym, ale pozostają w jakimś wyższym regjonie, który można nazwać jak gdyby zbiornikiem tych wszystkich emanacji ducha ludzkiego.

Według tej teorii, jeśli medjum ziemskie podaje wiadomość, o której nie wie nikt z żyjących, a o których wiedział tylko zmarły, to dzieje się to w ten sposób, że medjum za pomocą swoich specjalnych zdolności osiąga tej wyżyny, na której te obrazy nadal istnieją.

W ten sposób tłumaczą zwolennicy tej teorii fakt, że medjum podczas seansu spirytystycznego podaje miejsce przechowania testamentu, którego spadkobiercy naprzóżno szukali — lub w imieniu zmarłego udziela rad co do ważnych spraw majątkowych, lub innych wiadomości, o których wiedział tylko zmarły.

Ta mądra teoria — powiada sędziwy filozof — nie może się ostać wobec przytoczonego przezemnie faktu. —

Zmarły właściciel dóbr nie mógł bowiem w chwili swojej śmierci wiedzieć, że nagrobek ufundowany przez rodzinę, zostanie ustawiony na cudzym grobie. Jego uporczywe ostrzeżenia zatem nie mogły pochodzić ze zbiornika jego wyobrażeń i emanacji przedśmiertnych, pozostaje więc tylko jedyne wytłumaczenie, że był to pośmiertny świadomy akt woli, świadczący, że duch człowieka żyje po śmierci i zachowuje pamięć swojego ziemskiego bytu.

Los wynalazcy

Z okazji jubileuszu Edisona cytują pisma amerykańskie następującą wiadomość, która ukazała się w jednym z pism nowojorskich w 1861 r.:

„Mężczyzna około 46 lat liczący, który podaje, że nazywa się Joshua Copersmith, aresztowany został pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy od nieświadomych i zabobonnych ludzi, przedstawiając i jakiś przyrząd, który, jak twierdzi, będzie przynosił głos ludzki na daleką przestrzeń przy pomocy metalowego drutu, tak, że będzie można głos ten wyraźnie słyszeć przy drugim końcu drutu. Nazywa ten instrument „telephone”, którym widocznie

chce naśladować telegraf i zdobyć zaufanie i pieniądze u tych, co już znają sukces tego ostatniego aparatu, nie rozumiejąc zasad, na których jest zbudowany. Uświadamieni jednak w tych sprawach ludzie wiedzą, że nie można przenosić głosu ludzkiego zapomocą drutu, jak się to da zrobić z kropkami i kreskami oraz sygnałami w alfabecie Morse'a. A nawet gdyby można to było zrobić, to rzecz ta musiałaby się okazać niepraktyczną”.

Kilkanaście lat później telefon wynalazł powtórnie i z powodzeniem Graham Bell.

19)

(Wyciąć i zachować.)

PONURY DOM

Inspektor Simpson powstał i otrząsnął się. Był to chłop poczciwy z kośćmi, tęgi, postawny. Jego ruchy harmonizowały z budową ciała i zaletami ducha.

— Jadę do Scotland Yardu i zdam raport z tego, co zaszło — powiedział. — Sądzę, że, mimo wszystko, Flack w tem palców nie maczał. Jest przecież hersztem bandy i bez niej niczego dokonać nie potrafi. A wiadomo, że jego towarzysze rozproszeni są po całym świecie. Większość pojechała do Argentyny...

— Ha, ha! — wyksztusił pan Reeder.

W śmiechu tym nie było ani krzty wesołości.

— Czego się pan śmieje, u kaduka?

Wielki detektyw począł się usprawiedliwiać.

— Był to, że tak powiem, śmiech sceptyka. Argentyna! Czyż naprawdę kryminaliści wyjeżdżają dziś do Argentyny, dziś, kiedy rzeczywistość różni się trochę od tych wspaniałych, fantastycznych powieści, które polyka się tuzinami w przedziale pociągu? Te bajki o Argentynie opierają się, panie Simpson, na tradycji, pochodzącej jeszcze ze starożytnych czasów, kiedy to państwa nie zawierali między sobą kontraktów o ekstradycji. Rozproszni? Być może. Z niecierpliwością wypatruję dnia, w którym uda mi się zgromadzić ich wszystkich pod jednym kluczem. Będzie

to najpiękniejszy poranek w moim życiu, kiedy będę mógł, nie narażając się na niebezpieczeństwo spacerować po korytarzu, zaglądać przez dziurki od klucza i podziwiać panów Flack i S-ka, jak szyją torby dla listonoszów, — istotnie nie znam drugiego zajęcia, któreby działało na nerwy tak kojąco, jak śmiech! Tymczasem pilnujcie, obywatele, swoich kas ogniotrwałych — stary John ma już siedemdziesiąt lat i nie myśli tracić czasu. Niewiele wody upłynie, a zajdą w stolicy Anglii wypadki historyczne! Że też, do diabła, nigdy nie wiadomo, jak złapać tego Raviniego?

George Ravini nie był jednym z tych ludzi, których osobiste szczęście zależy od dobrej opinii współobywateli. Inaczej musiałby żyć w najczarniejszej nędzy. Co się tyczy pana Reedera, to Ravini chętnie rozmawiał o tym znakomitym detektywie, siedząc sobie w ciepłym, przytulnym mieszkanku na Halfmoon Street, popijając perliste wino i ciągnąc dobre hawańskie cygaro. Był to apartament urządzony ładnie, a nawet zbyt koźwownie, albowiem motto pana Raviniego brzmiało: „wszystko prima sort i tyle ile tylko wlezie”. To też jego salon przypominał raczej francuski zegar stojący, przeładowany ornamentyką; gdzie nie migotało złoto i nie lśniła emalia, tam płonęły jedwabie i gorzały adamaszki. W tej chwili pan Ravini otwierał swe serce oczom niejakiemu Lew Steynea, członka bandy.

— Gdyby ten stary bara naprawdę wiedział połowę tego, co udaje, że wie, musiałbym bez zwłoki wiaadać w pociąg i wiaad do

Bordignery — złorzeczył. — Ale Reeder iże jak pies. Prawda, mądry to on jest... tak długo, póki nie jest głupi, tylko że to samo możesz powiedzieć o pierwszym lepszym kretynie z brzegu.

— Ejże stary, jeszcze tybys go mógł niejednego nauczyć, — cmił baki Lew. A pan Ravini uśmiechał się i głaskał łagodnie swój równo przystrzyżony wąs.

— Mam wrażenie, — więcej, jestem pewien, że stara kanalja maże się w tej dziewczynie. Maj i Grudzień — co ty na to?

— Jak ona wygląda? — zapytał Lew. — Jeszcze mi się nie udało zająrzeć jej przyzwicie w twarz.

Pan Ravini ucałował z ekstazą końce palców i cisnął pocałunek ku sufitowi, który pokrywały pstre malowidła.

— Wiesz dobrze, Lew, że mnie ten ośioł nie nastraszy — znasz mnie przecie, kiedy czegoś chcę, to choćby jasne pioruny były dopnę swego! Powiadam ci, jak długo żyję, nie widziałem takiej kobiety. Co za ruchy! Co za postawa! Arystokratka i basta! Nie pojmuje, co ona może widzieć w tem starem policjynie pudle, nie pojmuje! Choćbyś mnie zabił, nie pojmuje!

— Kobiety są dziwne, — zamyslił się Lew. — Przecie to nie do pomyslenia, aby maszynistka kiwnęła takiego człowieka, jak ty...

— Cicho, jeszcze mnie nie kiwnęła — oburzył się Ravini — Poprostu nie zaznamionono mnie z nią, ot w czem sękl Ale... psia, krew!... nie wymknie mi się z rąk. Jak po wiadasz nazywa się to miejsce? (D. c. n.)

Od redakcji

ANKIETA

Czytelnicy naszego dziennika są to ludzie o rozumnych i zdecydowanych poglądach narodowych i możemy być dumni, że jesteśmy ich pismem.

Mimo że jest to Łódź — ich inteligencja i wyrobienie polityczne pozwala doskonale odróżnić gdzie leży prawdziwe dobro państwa i narodu, a gdzie kucie osobistych zysków lub ciasnych, partyjnych interesów.

Otóż z osobistych rozmów z p. t. Czytelnikami ustaliliśmy niezbicie następujące fakty: odróżniają oni dwa czynniki w rządzie polskim, a mianowicie: 1) biurokrację polską; 2) marsz. Piłsudskiego — jako faktyczną głowę naszego państwa.

Co do pierwszej kwestji, zdanie wszystkich jest jasne, wyrobione, niedwuznaczne a nawet nienadające się do druku.

Co do drugiej kwestji — t. j. co do marsz. Piłsudskiego, zdania są podzielone, ale zdaje się, że z dnia na dzień w miarę zaniku

jego popularności u mniejszości narodowych i socjalistów zwiększają się sympatie po stronie narodowej.

Rzecz prosta — piszemy to na podstawie tylko luźnych spostrzeżeń i obserwacji.

Przy nadchodzącej, decydującej rozgrywce Sejm — czy marsz. Piłsudski, jest rzeczą niezmiernie wagi ujawnienie prądów istniejących, zwłaszcza w sferach narodowych społeczeństwa, gdyż nikt inny tylko ono w decydujących chwilach rozstrzygało i rozstrzygać będzie.

Chcąc wyjaśnić tę kwestję, postawić na rzeczowym gruncie, tudzież mieć jakie takie uzasadnione pojęcie o zmianach zaszłych w tym kierunku od 1926 roku, redakcja ogłasza poniższą ankietę, z usilną prośbą o łaskawe odesłanie jej, gdyż sprawa ta ma głębsze znaczenie, niżby się zdawać mogło i doniosłością przekracza napewno granice Łodzi.

1. Czy osoba Marsz. Piłsudskiego jest Panu (i) sympatyczną

T A K

N I E

2. Czy dalszy rozłam społeczeństwa polskiego uznaje Pan (i) dobrym dla interesów Polski?

T A K

N I E

Podpis i adres.....

Niepotrzebne skreślić.

Wszelkie, dłuższe listy i zdania są wysoce pożądane!

ŁÓDŹ — „ROZWÓJ” — REDAKCJA

Wyciąć i przesłać pocztą w kopercie jako druk 5 groszy porto. Wręczyć roznosicielom. Oddać w redakcji Al. Kościuszki 41. Wręczyć inkasentom.

Kto nie życzy sobie, aby jego nazwisko było poruszone — może wystać odpowiedź **BEZ NAZWISKA**.

1. Kto złamał i podeptał Konstytucję, kto toleruje gwałt i bezprawie, kto zniesławia i obraża cały Naród, kto metodę — oskarżania, plwania i kopania — chce do siebie nawracać i przywiązywać, ten nie może być „osobą sympatyczną”, choćby nawet miał za sobą niezaprzeczone dla Ojczyzny zasługi.

2. Trzeba być bolszewkiem — zbrodniarzem, aby na drugie pytanie dać potakującą odpowiedź... Zacieźwienie partyjne, sobkostwo klasowe, prywata i niezgoda zawsze do ruiny prowadziła narody.

Dzisiejszy rozłam społeczeństwa polskiego jest zbrodnią, gotującą krajowi katastrofę, zgubę i niewolę. Es. Pe.

Na Ankieta pańską odpowiedziałbym na pierwsze Tak; gdybym nie miał żalu do Marszałka za nie dotrzymanie słowa z roku 1894, kiedy na konspiracyjnym zebraniu przy ulicy Kątnej 1 w Warszawie, Marszałek pobudzał

do wygnania najeźców, byśmy utworzyli Polskę Ludową. A dziś? Marszałek na wybrańców ludu pluje, to moje byle uściśnienie ręki cofam. Faja.

Uważam, że odpowiedzi „Tak” lub „Nie” są niewystarczające i dlatego wycinku nie przesyłam.

Piłsudskiego poznałem 1915 r. — parokrotnie rozmawiałem z nim osobiście w sprawach politycznych. Uważając, że posunięcia jego będą rozsądne, bezpartyjne i nie przypuszczając, że P. O. W. będzie partyjną organizacją — pozwoliłem się zapisać synom moim (co obecnie żałuję) a później i sam się zapisałem.

Wszelki kontakt z P. O. W. dawno przerywałem przekonując się o partyjności i zażydzeniu.

Na terenie Kongresówki przyczyniłem się do pewnego rozgłosu Piłsudskiego, wówczas ogółowi nieznanego prawie wcale.

Chętnie przykładam ręki do tej akcji, bo sądzę, że ona będzie bezpartyjną i polską (narodową).

Zawiodłem się na całej linii i przypuszczam, że wielu takich jak ja co się stykali, a nie szukając materialnych korzyści są tego samego zdania.

Według mnie Piłsudski jest człowiekiem uczciwym — ambitnym — skrytym — zarozumiałym — i tylko partyjnym przy dwóch cechach dodatnich zjawiają się trzy ujemne.

Człowiek który ma chęć rządzić narodem musi być rozsądnym, szczerym, a w żadnym wypadku partyjnym.

Kiedy był Naczelnikiem Państwa, mógł nim być i do dnia dzisiejszego, tylko zawiść partyjna i nieumiejętność postępowania zmusiły go do ustąpienia, i dobrze zrobił.

Ale niewytrzymał, gdyż partyjnicy go podburzyli. Siegnął po władzę po trupach swoich braci (1926 r.)

Odpowiedzialnej władzy na siebie nie

przył. Wysunął innych, a sam za parkanem nimi kieruje.

Piłsudski, według mnie popełnił błędów zasadniczych bardzo dużo, ale możnaby było nad nimi prześć do porządku dziennego, gdyby nie to, że jak to obecnie widać, rządy są w dalszym ciągu partyjne, a kamaryla jego podtrzymującego i umacnia w tych poglądach.

Rad i wskazówek prasy poważnej (nie-demagogicznej) jak również i poszczególnych jednostek nie słucha.

Swoim postępowaniem (1926 r.) doprowadził do rozłamu w polskim społeczeństwie, Zastanawia mnie to bardzo, że tego nie widzi i nie rozumie.

O tem nie tylko żyjący mówić będą, ale i historia. Aby się zrehabilitować powinien co rychlej przestać rządzić partyjnie, a dążyć (póki jeszcze żyje) do zjednoczenia narodu.

Ustąpienie obecne Piłsudskiego z widowni politycznej, wobec rozbrojenia narodu, uważam za niekorzystne, ale pozostawienie nadal przy dotychczasowym rządzeniu jest bardzo szkodliwe i o ile miałoby być nadal jest obecnie, to lepiej żeby ustąpił, gdyż kontynuowanie obecnego kierunku, tylko sprawę pogarszać będzie.

A zatem nawrot na drogę rozsądku, albo raz kozie śmierć.

Czy tak, czy owak, ofiary będą.

Nadmieniam, że mam lat 58, do żadnej partji politycznej nie należę. F. M. 13.

Akcja wolnomysłieli w Sowietach

Moskiewski komitet literatów sowieckich postanowił powołać do życia specjalne seminarjum antyreligijne, którego zadanie polegać ma na propagowaniu ateizmu. Z pośród pisarzy, którzy należą do tego seminarjum, utworzone zostaną brygady „pisarzy-bezbożników”.

Brygady te objeżdżać będą rozmaite miejscowości rosyjskie i urządzać będą dla robotników i chłopów specjalne wieczory „literacko-artystyczne”, na których roztrząsane będą rozmaite tematy antyreligijne.

Ciekawe stosunki

MOSKWA, — W Moskwie powołany zostanie do życia już w czasie najbliższym „Teatr historyczno rewolucyjny”, którego zadanie polegać będzie na wystawianiu sztuk opartych na tle wydarzeń rewolucyjnych w Rosji i zagranicą. Działalność nowego teatru pozostawać będzie w ścisłym związku z działalnością stowarzyszenia b. więźniów politycznych. Czyżby i z polskim stowarzyszeniem b. więźniów politycznych.

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporezywie polecanie naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu —

KRONIKA

KALENDARZ.

Niedziela 3 listopada — Huberta B.

TEATRY

Teatr Miejski: — Wielki kram.
Teatr Kameralny: Dr. Julja Szabo
Teatr Popularny: „Dziady”.

WIDOWISKA

Bajka: — Boska kobieta.
Casino: — Dzika miłość.
Czary: — Dalsze dzieje Tarzana.
Corso: — Biały orzeł.
Grand — Kino: — Z dnia na dzień.
Luna: — Złote piekło.
Mimoza: — Policmajster Targiejew.
Odeon: — Tajemnica pani Mary.
Palace: — Mam pieniądze — szukam męża.
Resursa: — Nieludzki okup.
Wodewil: — Biały orzeł.
Zachęta: — Wołga, Wołga.

—00—

Wiadomości bieżące.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
S-rowsie Wójcickiego, Napiórkowskiego 27
W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. P. llni-
skiego i J. Cymera, Wólczńska 37. S-rów
Leinwebera, Pl. Wolności 2, S-rów Hartmana
Młynarska 1. J. Kahana, Aleksandrowska 81.

Regulacja rzeki Warty

Jak się dowiadujemy w dniu wczoraj-
szym wojewódzka dyrekcja robót publicznych
przyjęła nową partję robotników do robót re-
gulacyjnych przy rzece Warcie, które prowa-
dzone są obecnie pod Uniejowem.

Roboty regulacyjne posuwają się w bar-
dzo szybkim tempie naprzód, tak że jest pełna
nadzieja, że do pierwszych mrozów wszystkie
roboty zostaną ukończone.

Zmiany na stanowisku prezesa
B. B. oddziału łódzkiego

Jak się dowiadujemy, w ubiegłym ty-
godniu w łódzkim oddziale Bezpartyjnego
Bloku współpracy z rządem odbyły się wybory
prezesa i zarządu.

Wobec rezygnacji, dotychczasowego pre-
zesa senatora Wodzińskiego, na stanowisko to
wybrany przez aklamację został p. Najder,
naczelnik wydziału izby skarbowej w Łodzi.

Najbliższe posiedzenie nowoobranego za-
rządu odbędzie się w przyszłym tygodniu.
Będzie to posiedzenie konstytucyjne. (p)

Kronika policyjna

Wypadek przy pracy

W fabryce zjednoczonych zakładów
przemysłowych K. Scheiblera i L. Gromana,
przy ul. Targowej 36, zdarzył się wypadek
przy pracy, któremu uległ robotnik Ignacy
Pośpieszyński, zamieszkały przy ul. Fabrycz-
nej 2.

Pośpieszyński został przez nieuwagę
pochwycony trybami maszyny i odniósł rany
głowy i ucha.

Wezwany lekarz pogotowia Kasy Cho-
rych po nałożeniu opatrunku przewiózł ran-
nego do mieszkania.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym popełnił zamach
samobójczy przez otucie jodyną 26-letni
Franciszek Gliwiński, zamieszkały przy Szosie
Pabjanickiej 66.

Zaalarmowany przez sąsiadów lekarz
pogotowia miejskiego po przeplukaniu żołąd-
ka pozostawił go na miejscu w stanie zada-
walniającym.

Polepszenie na terenie m. Łodzi

na 20 tysięcy bezrobotnych 105 eu — dostało pracę

Na terenie Państwowego Urzędu Pośred-
stwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powia-
t łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziń-
ski) w dniu 2 listopada 1929 r. było w ewi-
dencji zarejestrowanych bezrobotnych 20043
osób w samej Łodzi 13816, w Pabjanicach
32, w Zgierzu 2039, w Zduńskiej Woli
19, w Tomaszowie-Mazowieckim 1526, w
Konstantynowie 68, w Aleksandrowie 99, w
Rudzie Pabjanickiej 214.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym ty-
godniu 11456 bezrobotnych. Zapomogi ze
Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych.
W samej Łodzi z zasiłków w ubiegłym

tygodniu 9285 bezrobotnych.

Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało
bezrobotnych.

Racowników umysłowych brało zasiłki
doraźne 43.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 81,
wysłano do pracy 105, zdjęto z ewidencji
z innych przyczyn 665.

Urząd rozporządza 25 wolnymi miejsce-
mi dla robotników różnych zawodów.

13 bezrobotnych otrzymało w ciągu ty-
godnia zniżki kolejowe na pójazd kolejami
państwowymi.

Zaopatrujcie się w węgiel na zimę

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały
jasno i niezbicie, że sposób zaopatrywania się
przez ludność naszą w węgiel jest nieracjo-
nalny.

Zwykle mieszkańcy naszego miasta myślą
o węglu na zimę w ostatnich miesiącach je-
siennych, kiedy to, wskutek wielkich zamówie-
ń wzmożonego przewozu gospodarczego
cały tabor kolejowy jest zajęty.

Powoduje to w konsekwencji stałe opó-
źnianie się transportów, wyższkę cen z powodu
braku dowozu.

Dlatego też w interesie wszystkich jest,
by nie powtarzać zeszłorocznych błędów,
a czempredziej pomyśleć o swym obowiązku
względem domu i póki czas zaopatrywać się
w węgiel na zimę.

Przekonywujące argumenty dyskusyjne

Na ulicy Przedzalnianej pokłuty został
nożem Józef Lewiński robotnik zamieszkały
na ulicy Przedzalnianej 15.

Wezwany lekarz pogotowia Kasy Cho-
rych stwierdził u Lewińskiego głęboką ranę
kłutą lewego podbrzusza i po nałożeniu opa-
trunku w stanie bardzo ciężkim przewiózł
ranego do szpitala im. Poznańskich.

Na ulicy Lutomierskiej pobity został tę-
pem narzędziem Walenty Różański, odno-
sząc rany tłuczone głowy.

Lekarz pogotowia Kasy Chorych udzie-
lił mu pomocy w lokalu III Komisariatu Pol.

W mieszkaniu własnym przy ul. Mary-
sińskiej 9, w czasie bójki pobity został tępem
narzędziem Bronisław Kamiński.

Wezwany lekarz pogotowia Kasy Cho-
rych po nałożeniu opatrunku pozostawił cho-
rego na miejscu.

Na placu Aleksandra w dniu wczoraj-
szym wieczorem pobity został tępem narzę-
dziem 24-letni Antoni Szajn, zamieszkały
przy ul. Targowej 67, któremu zadano rany
tłuczone głowy i tułowia.

Wezwany lekarz pogotowia po udziele-
niu pomocy pozostawił pobitego na miejscu.

Wolny wybór akuszerki dla
ubezpieczonych w Kasie Chorych

W myśl zarządzenia komisarza Kasy
Chorych m. Łodzi został wprowadzony z
dnem 1 października r. b. wolny wybór aku-
szerki dla kobiet uprawnionych do korzysta-
nia ze świadczeń Kasy Chorych Według roz-

porządzenia Kasa będzie uwzględniała rachun-
ki wszystkich bez wyjątku akuszerki posia-
dających dyplomy względnie zezwolenie Wo-
jewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego,
na prawo odbywania praktyki akuszerki

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem
ostatnie przedstawienie „Wielkiego kramu”
B. Shaw'a w wykonaniu świetnego zespołu.

Dziś o godz. 4 popołudniu po cenach
popularnych „Rywale” sensacyjna sztuka An-
dorsona, Tallings'a i Zuckmayer'a.

TEATR KAMERALNY

Dziś, niedziela dwa przedstawienia: po-
południu po raz ostatni „KAROL I ANNA”
po cenach najniższych

Wieczorem komedia Wł. Fodora „Dr.
JULJA SZABO”.

TEATR POPULARNY

Dziś, niedziela zegna Łódź ulubienica
naszej publiczności Karolina Lubieńska.

Dziś, popołudniu arcywesoła komedia
Al. Fredry (syna) „OJ! MŁODY, MŁODY”.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś, niedziela popołudniu „DZIADY”
A. Mickiewicza, a wieczorem po raz ostat-
ni „KAROL I ANNA”

Sprostowanie

W dniu 1. b. m. agencja POLPRES na-
dała komunikat o pożarze w kinoteatrze
„CORSO”, który nie był zgodny z rzeczywi-
stością.

Nieprawdą jest, że w kabine spalił się
cały film, co wywołało wielką panikę i żąda-
nia ze strony publiczności zwrotu gotówki za
bilety.

Natomiast cała sprawa przedstawia się
następująco: wskutek krótkiego snięcia spali-
ło się kilkadziesiąt metrów filmu (końcowa
część obrazu). Żadnego zatem pożaru nie by-
ło i straż nie brała żadnego udziału w gasze-
niu. Zapalenie filmu nie wywołało żadnej pa-
niki, ani też żądań publiczności zwrotu nale-
żności za bilety.

Komisarz rządowy

Krają uporczywie pogłoski, że w magistracie łódzkim mają zająć poważne zmi-
ny.

Rada miejska ma być w ciągu najbliż-

szych kilku tygodni rozwiązana. Rządy obejmie komisarz rządowy, na którego wyznaczony jest adw. Alfred Eiyk.

Przyjazd posła Rauschera do Łodzi

W dniu wczorajszym w godz. porannych, przybył do Łodzi poseł niemiecki akredytowany przy rządzie polskim p. Ulrich Rauscher. Na dworcu oczekiwał posła Rauschera konsul niem. w Łodzi p. Luckwald w towarzystwie członków konsulatu.

Następnie poseł Rauscher, był podejmo-

wany śniadaniem przez kons. von Luckwald. Jak się dowiadujemy było by miło aby powszechnie uważano w Łodzi iż przyjazd posła Rauschera, nie miał żadnego celu politycznego, i to szło mu tylko o sprawę czysto prywatną. Późnym wieczorem poseł Rauscher opuścił Łódź (p)

Sowietyzacja gramofonowa

Objawy agitacji bolszewickiej wśród różnych przedmiotów

Miarodajne czynniki sowieckie w czasach ostatnich prowadzą w czasach ostatnich ożywioną propagandę na rzecz popularyzacji gramofonu wśród szerokich warstw ludności Z.S.S.R. Propaganda ta zmierza przytem przede wszystkim do „sowietyzacji” gramofonów t. j. zaleca używanie płyt gramofonowych produkcji krajowej, które w należyty sposób uwzględniają „najżywniejsze” potrzeby obywateli sowieckich. Pisma moskiewskie w związku z tem wskazują na konieczność założenia w Moskwie wielkiej fabryki płyt gramofonowych, która produkowałaby rocznie około 100,000 płyt, przeznaczonych do użytku w rodzinach proletariackich. Moskiewskie

„Izwiestja” radzą, by z inicjatywy rządowych i partyjnych organów powołano do życia specjalną komisję, która opracowałaby szczegółowy plan fabrykacji gramofonów i płyt gramofonowych w Z.S.S.R.

Ofiara Nr. 16

Jako wyraz podziękowania Szanownemu Doktorowi Weisowi za leczniczy zabieg składam na ochronkę parafii Podniesienia S-go Krzyża zł. 15 wdzięczna pacjentka.

Tydzień propagandy Z. O. K. Z.

„Podajemy do wiadomości Sz. Czytelników, że w dniu 3 b. m. rozpoczyna się Tydzień Propagandy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W dniu dzisiejszym do lokalach zamkniętych kwestować będą panie z łódzkiego towarzystwa.

Bomby za ołtarzem

GRODNO, 2. 11. W soborze grodzieńskim przy ul. Orzeszkowej wykryto na wielkim ołtarzu dwie bomby, jedną w opakowaniu tekturowym, drugą w drewnianym.

Władze wojskowe i policyjne zbadały zawartość bomb i stwierdziły, że jedna zawierała 9 paczek z prochem i zapalnik, druga 4 paczki z prochem, granat ręczny i zapalnik.

Wskazuje się przypuszczenie, że bomby te podłożono w związku z zapowiedzianym na nadchodzącą niedzielę obchodem emigracji ukraińskiej w Grodnie.

Sprawców planowego zamachu narazie nie wykryto.

Uczucie przepętaenia, nieprawidłowa fermentację w jelitach, uczucie pełności wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbytek przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Opinje lekarskie wskazują na nadzwyczajny efekt leczniczy, osiągnięty przy używaniu wody Franciszka-Józefa u ludzi, prowadzących siedzący tryb życia. Żądać w aptek. i drogerjach

Pracuj w mieście — mieszaj na wsi — Dbaj o zdrowie swoje i bliskich ci osób

Idealem człowieka pracy winno być spędzanie każdej wolnej chwili na świeżym powietrzu, pozbawionem zabójczych miazmatów gruźlicy nie przesyconem dymem i wyciekami, jest jednakże wykluczeniem, aby pracownik po powrocie z biura czy fabryki, mógł się udawać codziennie na wies wraz z całą rodziną, byłoby to zbyt kłopotliwe i kosztowne. Zarząd dóbr SOKOLNIKI kwestję tę rozwiązał w sposób doskonały i najbardziej pod każdym względem wskazany

Największa miejscowość letniskowa pod Łodzią.

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerzych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe

MIASTO-LAS

(NAJWIĘKSZE KLIMATYCZNE LETNISKO)

Ceny parcel bardzo przystępne i warunki kupna dogodnie. Działka posiada 1.000 metrów kw. obszaru, w cenie po 30 do 85 łgr. za 1 metr. kw. w zależności od stopnia zalesienia, jakości terenu, położenia działki etc. etc. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. (to jest 1/4) należności, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na jeden rok. Przy transakcjach gotówkowych, oraz dla instytucyj społecznych i samorządowych — rabaty.

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km. od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emaja) Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicy m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wydięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajdują się kilka wiosek

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała nie wielka ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży

ZAWADZKA 16-a (Róg Wólczańskiej) Tel. 1.27-52 i 1.69-44

w godzinach od 9-ej rano do 2-ej w poł. i od 4-ej po poł. do 8-ej wiecz.

Ideał każdego pracownika: odpoczywać we własnym lesie, otaczającym własny domek, dać zapewnienie rodzinie sobie najbardziej odpowiednich, najzdrowszych warunków mieszkania, ziszczyć dla Łodzian gnębionych przez głód mieszkaniowy, fatalne warunki i drogie ceny mieszkań, najgorsze warunki zdrowotne — tylko przez

nabycie działek leśnych w SOKOLNIKACH

Ważne na zbliżający się sezon zimowy

PIECE SZAMOTOWE IRYJSKIE

wyłożone cegłą ogniotrwałą
nadzwyczaj oszczędne, wyposażone
w przyrząd regulacyjny
do węgla, koksu, torfu i drzewa
w największym wyborze poleca

„ELIBOR“ Sp. Akc. Handl. - Przemysł.
Ł. J. BORKOWSKI,
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, telefon 84-

VII PRZETARG

Połączony z premjowaniem buhajów

na bydło zarodowe rasy nizinnej czarno-białej urządzany przez Związek Hodowców Bydła Nizinnej Czarno-Białego odbędzie się w środę dnia 6 listopada 1929 r. w Warszawie, na terenie koszar im. Gen. J. Bema, ulica 29-go Listopada o godz. 10 rano. Dnia 5 listopada o godz. 11 przed południem odbędzie się premjowanie buhajów, poczem od godz. 2 po południu można będzie oglądać wystawione na sprzedaż sztuki.

Wszystkie sztuki przed przetargiem będą badane na zdrowotność.

Dojazd tramwajami Nr. 2 i 2a.

Katalogi po 26 października będą sprzedawane w biurze Związku, WARSZAWA, KOPERNIKA 30, II-gie piętro, tel. 442-01.

Informacje pigułki z marką **Zakonnik**

znana od 1602 roku, 2641—
Regulują żołądek chronią od reumatyzmu
cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artre-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he-
moroję czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na dobę

Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa, Trębacka 4

Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM“



FARBIARNIA FUTER

(bezkonkurencyjna na łódzkim bruku)

Richard Schoenmann

ŁÓDŹ, GDANSKA 10 front II piętro.

Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra bez różnicy co do gatunku na kolory naturalne lub odmienne, Odświeża się i czyści również wypłowiałe, przetłuszczone, lub wyleżale futra, Wszelkie roboty w zakresie farbiarsko-futrzanym, wykonuje chemik wyszkolony fachowiec z długoletnią praktyką zagraniczną z ostatnim sposobem paryskim i lipskim

Gwarancja za kolory i wate.

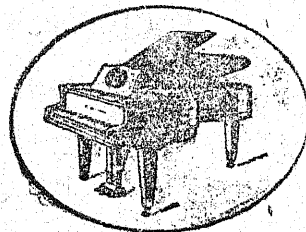
— Wobec tegorocznego kryzysu —
ceny o 25 proc. niższe.

Wapno piechocińskie marmurowe Cement, Gips, „Sztanio“, Szamoty „Klepaciki“, Cegła, Dachówka, Cierst, Papa, Posadzka, Głazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl“, Trzcina 3756—

Poleca wyłącznie przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Żelazna 30. Tel. 108-70.



**FORTEPIANY,
PIANINA
FISHARMONJE**

nabyć można dobrze, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach, spłaty

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW I PIANIN

KAROL KOISCHWITZ

Łódź, Piotrkowska 67

TEL 1,54-78 i 1,24-72 m.

Reperacje, strojenie, transporty uskuteczniają się SZYBKO i TANIO.

Wynajem instrumentów na koncerty i uroczystości. KUPNO. ZAMIANA. WYDZIERŻAWIENIE.

Największy dom branży fortepianowej na miejscu.

— Obsługa szybka i solidna. —

Uprasza się o odwiedzanie składu bez zobowiązania

Zakład Krawiecki męski

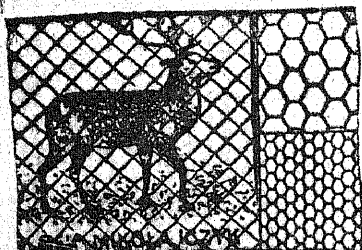
F. Chojnacki

Łódź, Sienkiewicza 59 tel. 1.75-94

— przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon —

Jesienny i zimowy podług najnowszych modeli oraz roboty futrzane.

Robota wykwinna. Ceny przystępne.



**Druciane Parkany
Plecionk Tkaniny**

Gaza miedz do filtrów „Rabitz“ do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabiają i polecają

B-cia

Mikołajczyk

ŁÓDŹ, Kilińskiego 167

Ceny przystępne.

SKŁAD FUTER

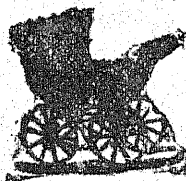
i Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAŃ

Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66 — 31

poleca gotowe futra damskie-męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Cbejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Do zabrania udziałem rabatu.



Wielki wybór wózków dziecięcych brajowych i zagranych i łózek metalowych, wyścigowych amerykańskich, materace wysielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent“ do meblowych łózek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“

Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58-61

Na Raty!

Wszelkie towary, **OBUWIE I PALTA** kupuje się najtaniej

w firmie „KREDYT, NA WROT 15 i p.

TANIO! FUTRA! TANIO!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. J. OPATOWSKI Kilińskiego 134 tel. 54-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17 8642-1

„KRAWIEC...“

Przyjmuje zamówienia na miarę z dodatkami 1-rzędniemi od 90—100 zł. 2-rzędniemi od 60—90 zł. 3-rzędniemi od 45—60 zł. PIWNICA 24 I piętro m. 7 L. BAKAŁARZ. —

WYSIĄCIE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—

SKLEP

Kazimierz Zielonko
AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reprecacji.

Wszędzie zadajcie Wód min. sztucz. tylko wyrobu K. Chądzyńskiego

BACZNOŚĆ!!

Picie wody studziennej nieprzegotowanej wywołuje często zaburzenia żołądkowe a nawet epidemie. KTO więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliźnich TEN sam pije i zaleca pić innym TYLKO

Mineralną Wodę Stołową

WYROBU FABRYKI WOD MINERALNYCH

K. CHĄDZYŃSKIEGO, ŁÓDŹ,

ulica Kilińskiego 153, telefon N. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem.

Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narzan, Gieshübler Borzom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędną na Każdym stole, w Każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach. Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość but,

NA WYPŁATĘ

Paleta damskie, męskie uczniowskie
Obuwie
Sweetry
Futra

Piotrkowska 37

III wejście 1-sze piętro. 8866—1

UWAGA! UWAGA!
Panstw. Urzędnicy - czki

Bez wkładu na sześciomiesięczne spląty!

Pierwszorzędne paleta damskie i męskie, swetry, obuwie, chodniki kamgarne i bawełniane towary, kołdry, firanki, chustki, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca „KREDYT” Nawrot 15 I p 8874—1

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarociński

Konstantynowska 57

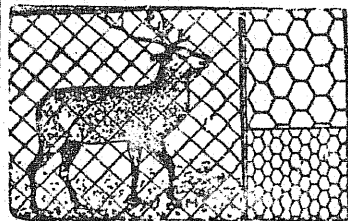
daw. na ul. Piotrkowska 121

LEK. DEN.

Z. B. ELAŃSKA
powróciła

leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.

ul. KILIŃSKIEGO 113
tel. 1.48-27. (winda)



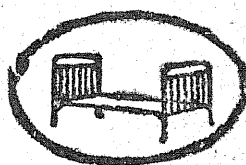
Rufusiane Parkany Plecionki, Trianiny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych

we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczajska 151
telef. 28-97.



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych i krzesełek i zaprawicznych wytrzymałych i niezawodnych wytrzymałości i trwałości materace wyświata oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” domoblowych łóżek podług miary nabyć można na najwygodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOLEK”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 75
(w podwórzu) tel. 61—53

Stare gazety

do obwijania na wagę

W większych i mniejszych ilościach do nabycia w adm. „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, dżamenty do rznienia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Główna 14.

UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze



Najlepsze

ODBIORNIKI

z gwarancją i wszelki RADJOŚPRZET

można nabyć w firmie

Tad. Monas

przebudowa starych aparatów na nowoczesne.
Łódź, PIOTRKOWSKA 190, tel. 62-33.

DRZEWKA Owocowe Parkowe

i Igiaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe

— poleca w wielkim wyborze —

JERZY KOŁACZKOWSKI

Zakład Ogrodniczy

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 241

SNIEŻNO-BIAŁY jest

Hoffmanna krochmal
ryżowy i błyszcz

Wszędzie do nabycia.

Wyłączna sprzedaż



F. Głoga, Foludn owa 28 t. 15-32 ŁÓDŹ

Do kupującej ŁOOZI

na wypłatę!

najwygodniejsze warunki!

najtańsze ceny.

najdłuższe terminy

Damskie i męskie płaszcze—najmodniejsze fasony! Welniane sweatry i kostjomy. Welniane towary na damskie paleta i suknie. Kamgarne na męskie ubrania, welury na męskie paleta. Crep de china, jedwabna i welniane popeliny, rypsy we wszelkich kolorach. Białe towary. Firanki. Chustki zale. Damska i męska bielizna Krawaty. Pończochy. Skarpetki. Torebki. Hatfony. Parasolki. Koldry. Wyzymaczki. Obuwie. Chodniki i moc innych artykułów poleca

LEON RUBASZKIN

Kilińskiego 44 Telefon 36-48

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski. Stałym klientom nawet bez wplaty, — —

BANK PRZEKŁADKOWY ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1885

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATWIĄ WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Uczelnia Praktycznej Handlowości

PAWEŁ KIN, Karola 3
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości

Stenografji

Korespondencji

Pisania na maszynie

Arytmetyki handlowej

Języków

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GOBAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Przedam tanio magiel ul. Radwańska 49 front. 8896-7

Przedam pół placu na Chojnach. Czarniecki Bednarska 7. 8906-1

Sklep spożywczo-galanteryjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Wólczańska 149 S. Magdański 8900-3

Maszynę do szycia sprzedam. Grabowa 32 m. 15 8902-1

W Swinicach Warckich przy kościele do sprzedania dom o 6-ciu mieszkaniach ze sklepem z dużym placem mieszkania natychmiast wszystkie do objęcia. Bliższa wiadomość w Łodzi ul. Towarowa Nr. przy Karolewie u Józefa Dudka. 8890-2

Do sprzedania dom z placem w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Błomska Nr. 13 (przy Kątnej)

Dr. St. Bibergal
Moniuski 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

LECZNICA
Lekarzy specjalistów

Przy ul. Zachodniej Nr. 27
(róg Konstytucyjnej). Tel. 16-44.

Otwarta od godz. 9 rano do 7 wieczorem.
Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności.
Dr. Bronikowski (chor. uszu, gardła i nosa)
Dr. Dobrowolski (choroby skórne i weneryczne)
Dr. Jasiński (choroby kobiece i akuseryjne)
Dr. 'robst "
Dr. Jastrzębski (choroby oczu) "
Dr. Koliński "
Dr. Kalisz (choroby chirurgiczne)
Dr. Trawiński "
Dr. Kołodzki (choroby wewnętrzne)
Dr. Misjon "
Dr. Rejterowski (choroby płuc)
Dr. Knichowiecki (choroby dzieci)
Dr. Woźniakówna J. "
Dr. Siwiński (choroby nerwowe i psych.)
Gabinet dentystyczny
Lekarz dentysta Piotrowska.

ębowy kredens, stół, krzesła, garderobę, otomanę, łóżka, tremo, szafę sprzedam Sienkiewicza 59 m 42. Oficyna II wejście I piętro 8882-2

Nauka i wychow.

utynowany nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięce, 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8894-2

Na raty! Taniol! Najdłuższe terminy! Manufaktura, galanteria, obuwie, białe towary, firanki, kołdy, bieliznę męską, damską poleca „KREDYT“ Nawrot 15 Uwaga! I-sze piętro.

Posady i prace

POTRZEBNE dziewczęta do roznoszenia gazet Zgłaszać się w Administracji „Rozwoju“ -5

Zagubione dotkn.

STYCZYŃSKI EDWARD zagubił legitymację zapogową wyd. w Łodzi. 8912-1

STEFAN PODOLAK zgubił książeczkę wojskową wyd. w P. K. U. Łódź. 8904-3

Różne.

Poszukuję 12,000 zł. na I-szy numer hipoteki Zgłoszenia do Administracji niniejszego pisma pod „12,000“ 8888-2

Poszukuję 2000 tys. dol. na I-szy nr. hip. procent od umowy proszę się zgłaszać pod A. H. 8912-1

GABINET Kosmetyczny Marji Góralczyk Kilińskiego Nr. 117. Masarze twarzy i ciała, usuwanie zmarszczek, piegów, wągrowszczek, przyszczy. Maski odmładzające. 8908-1

Przyjmę pańów na mieszkanie. Wiadomość ul. Al. Kościuszki Nr. 11. m. 12 8910-3

SZEWCY!

Skóry i dodatki
najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu Piotrkowska 79

ORYGINALNE

Podnośniki LUDERSA (Flaschenzug)

poleca w dużym wyborze

„ELIBOR“

S-ka Akc. Handlowo - Przemysłowa Ł. J. **BORKOWSKI** w Łodzi ul. Kilińskiego 70 tel. 84

Do akt Nr. 1078 1928 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego IV rew. w Łodzi, S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana i Heleny Pacer i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1.040
Łódź, dn. 29. X. 1929 r.
Komornik
S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 2011 1929 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, Zawadzka 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajwla Frenkla i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 730
Łódź, dn. 17. X. 1929 r.
Komornik
TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 1559 1929 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi Cegielniana 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Szajbego i składających się z 9 sztuk materiału i 15 kołder oszacowanych na sumę Zł. 542.
Łódź, dn. 16. IX. 1929 r.
Komornik
TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 1560 1929 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi Cegielniana 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Szajbego i składających się z materiału oszacowanych na sumę Zł. 740
Łódź, dn. 16. IX. 1929 r.
Komornik
TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 1561 1929 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, Cegielniana 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Szajbego i składających się z materiału oszacowanych na sumę Zł. 825
Łódź, dn. 16. IX. 1929 r.
Komornik
TOMASZ CHORZELSKI

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsc Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

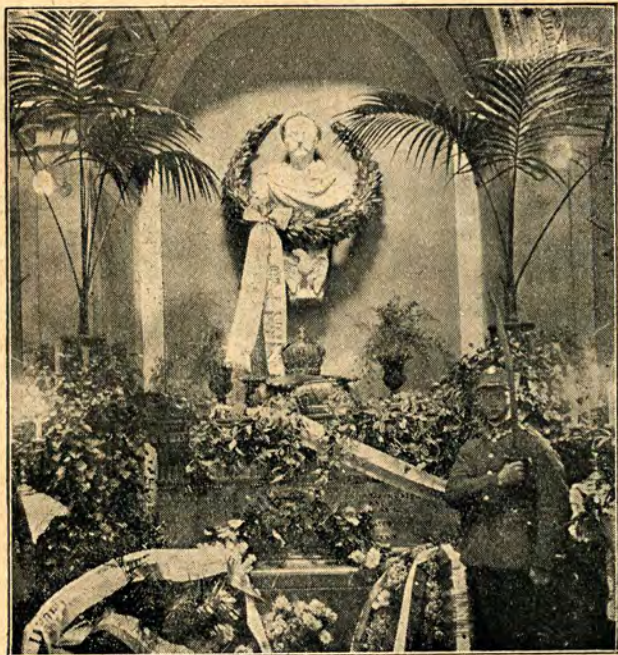
„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 3 LISTOPADA 1929 r.



Kochające ręce oplatają groby swych bliskich girlandami z zieleni i migotliwymi płomykami lampek, aby dzień Zmarłych, dzień w Polsce wspominania i smutków nad mogiłami minionych pokoleń, które wywalczyły naszą teraźniejszość, był dniem pamięci i hołdu.



Warta honorowa 20 p. ul. im. Jana Sobieskiego w kościele o. o. Kapucynów w Warszawie, gdzie znajduje się serce króla Jana



Uroczyste odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie. Pomnik wykonany z granitu krajowego



Ś. p. ks. Eugeniusz Lipiński, Prałat Jego Świętobliwości, Kanonik Honorowy Kolegiaty Kaliskiej, wicedyrektor i prefekt gimnazjum Tow. Szkoły Średniej w Piotrkowie, Prezes komitetu obywatelskiego podczas wojny. Zmarł w Piotrkowie w dn. 26 listopada 1925 r. Żył lat 43.



Stowarzyszenie techników polskich ofiarowało sztandar Oficerskiej Szkole Inżynierji. Moment wbijania gwoździ honorowych

W dniu 20 i 21 ub. m. obradował w Warszawie Zjazd Związku Wydawców Dzienników i Czasopism



Figura Matki Boskiej na Krak. Przedmieściu w Warszawie, wzniesiona po wyprawie wiedeńskiej



Kolonja polska w Paryżu przybyła na grób Chopina, aby uczcić 80 rocznicę zgonu



Widok z konnego pomnika Wiktora Emanuela w Rzymie na nowe prace wykopaliskowe w Rzymie



Ola Leszczyńska, Gromnicka, Gellówna i Cwiklińska w „Wczasach Donzuana”.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH



Solski, Broniszówna i Solarzski w „Niespodziance” Rostworowskiego

Największe i najpoczytniejsze w Polsce 7 DNI 50. rozpoczął wielki konkurs „Najpiękniejsze Dziecko Polskie” z nagrodami pieniężnymi w łącznej sumie 10.000 zł., oraz licznymi cenami upominkami. Pierwsza nagroda zł. 3.000, II nagroda zł. 2.000 i t. d.



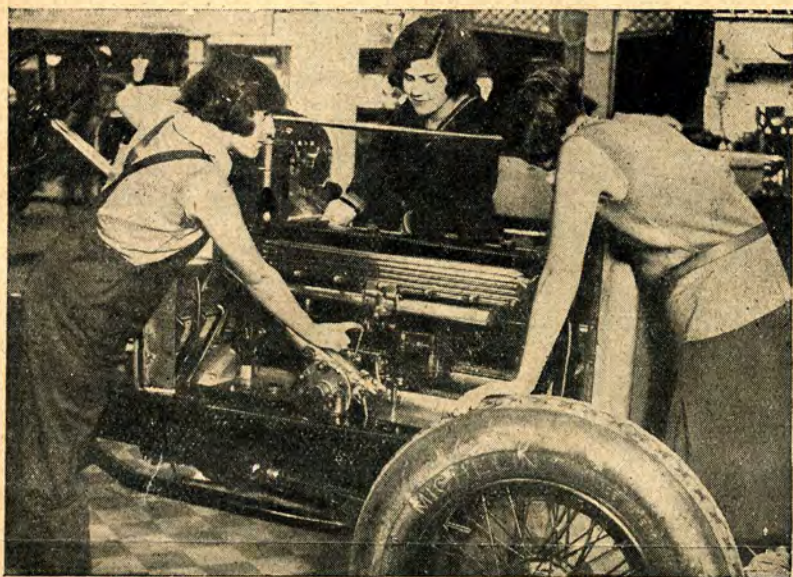
Drewniany kościół w Komorowicach



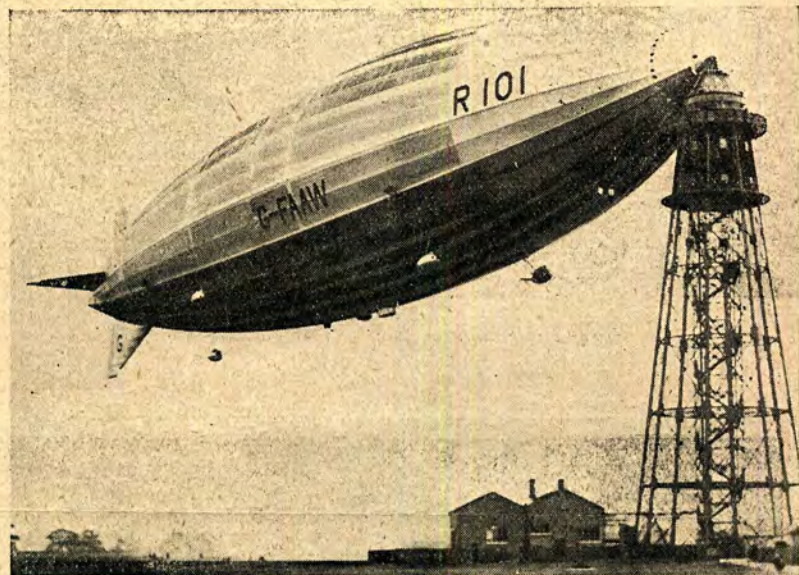
Rzeka Olza



Studnia „3-ch Braci”, legendarnych założycieli Cieszyna



W przededniu otwarcia wystawy samochodów w Londynie. Na zdjęciu widzimy robotnice zatrudnione przy regulowaniu precyzyjnych części motorów

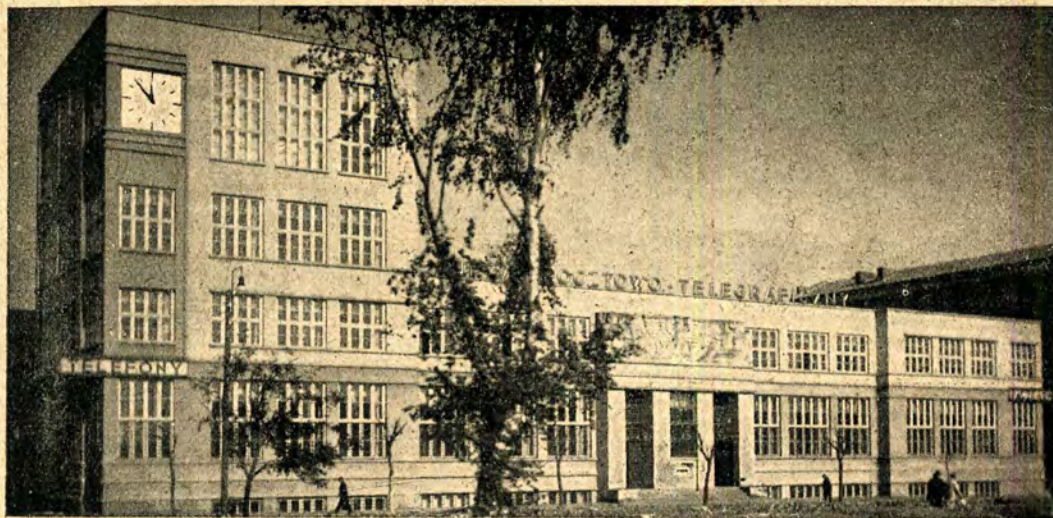


Konkurent Zeppelina — sterowiec angielski R. 101 od był pierwszą próbę lotu dookoła Londynu. Na zdjęciu widzimy powietrznego olbrzyma trzymanego na wężach na kolosalnych rozmiarów maszcie



Ewakuacja Nadrenji postępuje w szybkim tempie. Na zdjęciu widzimy okupantów, żegnających się z przedstawicielami miejscowej ludności

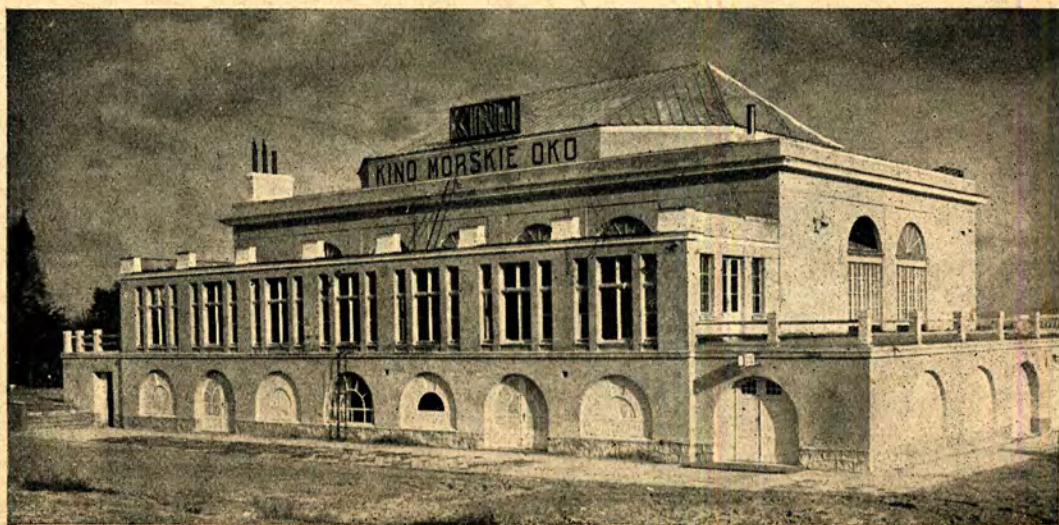
ROZBUDOWA GDYNI



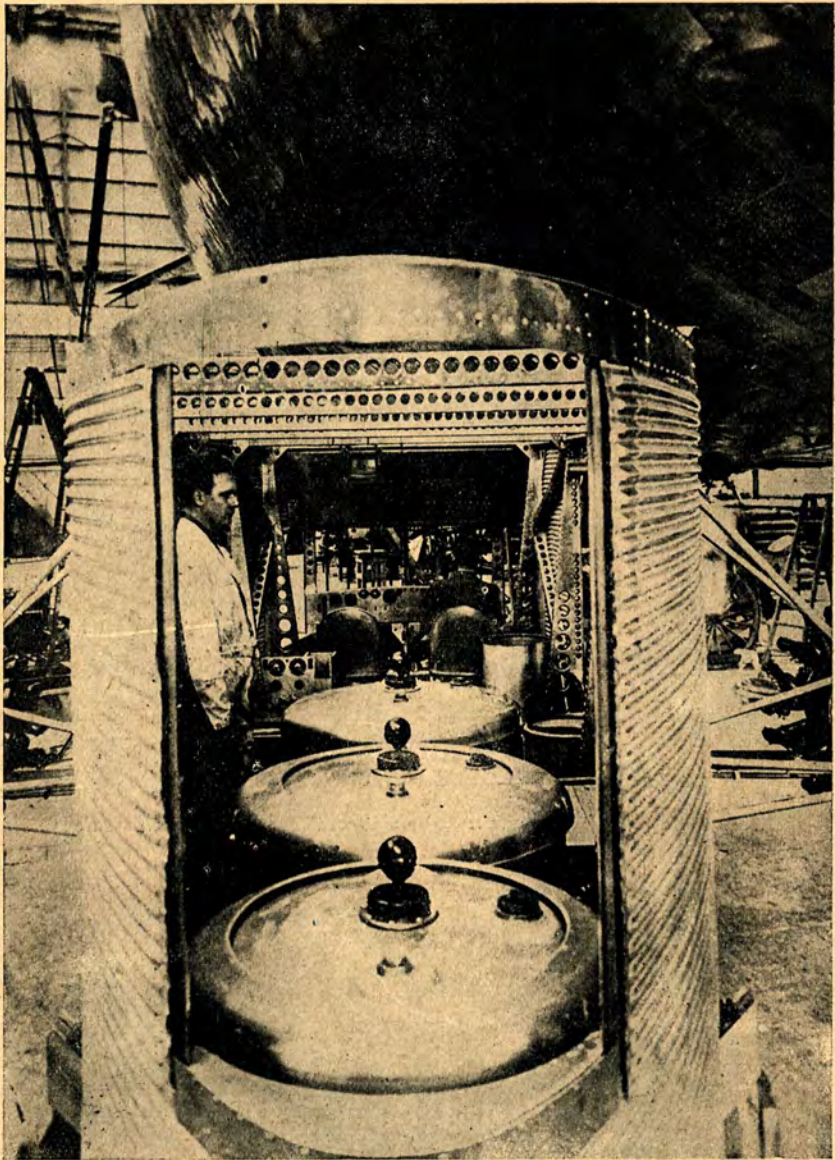
Gmach poczty w Gdyni



Młodziutka mieszkanka St. Louis Arlaine Brown, która zdobyła 1-szą nagrodę w strzelaniu



Kino „Morskie Oko” w odrestaurowanej sali „Casino”



Fragment wnętrza sterowca amerykańskiego

Popierajcie L. O. P. P.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!



Czyste i łagodne!

Nawet przy najwrażliwszej cerze delikatna i czysta piana mydła Elida Favorit wywiera zbawienny wpływ na skórę.

Krem Elida Favorit chroni cerę od wpływów ostrego powietrza, zapobiega czerwoności i pękaniu skóry.

Mydło **ELIDA Favorit**



„Pokora” w interpretacji uczennic szkoły rytmiki i plastyki



Studjum wyraziste uczennic szkoły rytmiki i plastyki



Prześliczny kapelusik model paryski



Dwa modele pełnych prostoty uczesań, dla pań pragnących mieć znów dłuższe włosy



Efektowny model kapelusza